

*Ks. Krzysztof Grzesiak*  
Archidiecezja Lubelska

## KOŚCIÓŁ UNICKI W TOMASZOWIE NA PRZEŁOMIE XVIII I XIX W.

---

Do drugiej połowy XVIII w. w Tomaszowie funkcjonowały trzy parafie unickie: miejska (pw. św. Jerzego) oraz podmiejskie (św. Mikołaja oraz Zaśnięcia Matki Bożej). Po tym, jak w roku 1772 miasto dostało się pod panowanie Austrii, w związku z uprawianą przez cesarza Józefa II polityką kościelną (józefinizm), rozpoczął się proces regulacji struktury parafialnej, kontynuowany w kolejnych dziesięcioleciach. W końcu lat osiemdziesiątych parafie przedmiejskie zdegradowano do roli filii, pozbawionych własnego proboszcza. Od tej pory opiekę nad nimi i ich wiernymi sprawował proboszcz parafii miejskiej. Z kolei w roku 1811 podjęto decyzję o całkowitej likwidacji obu świątyń filialnych z powodu ich złego stanu technicznego. Wiosną roku 1816 sprzedano je na licytacji, podobnie jak szereg będących na ich wyposażeniu utensyliów. Wkrótce oba obiekty zostały rozebrane, zaś uzyskane z ich sprzedaży środki przeznaczono na gruntowny remont cerkwi św. Jerzego. Ostatnim etapem opisywanych przemian była komasacja gruntów rolnych, stanowiących źródło utrzymania duchowieństwa. Nastąpiła ona w roku 1829.

**Słowa kluczowe:** Kościół unicki, Tomaszów Lubelski, cerkiew w Tomaszowie, józefinizm

---

### WPROWADZENIE

Okolice Tomaszowa Lubelskiego stanowiły od średniowiecza teren, na którym funkcjonowały dwie gałęzie chrześcijaństwa. Ludność ruska (zwaną też rusińską, a obecnie ukraińską) reprezentowała tradycję wschodnią, bizantyjską (grecką), mającą swoje lokalne centrum diecezjalne w Chełmie, należące do metropolii kijowskiej, podlegającej patriarchatowi konstantynopolitańskiemu. Z kolei Polacy, będący katolikami obrządku łacińskiego, mieli swoje biskupstwo w Chełmie, wchodzące w skład metropolii halińskiej. Pierwsza wzmianka o cerkwi w naszym rejonie pochodzi z roku 1472 i dotyczy Przeorska. W pierwszej połowie XVI w. odnotowano cerkwie w Rogóźnie, Podhorcach, Tarnawatce, Rudzie Wołoskiej, zaś w drugiej

połowie tego stulecia – w Wieprzowym Jeziorze. Niewykluczone, że istniały one już wcześniej<sup>1</sup>. Natomiast najstarszą placówką łacińską była parafia Chodywańce, erygowana w roku 1425. Jej rozległe granice obejmowały także terytoria, na których powstało nasze miasto<sup>2</sup>.

W historię kościelną opisywanych ziem wpisało się mocno powstanie Tomaszowa (noszącego początkowo nazwę Jelitowo), lokowanego w końcu XVI stulecia. W roku 1621 rozwijająca się osada otrzymała prawa miejskie. Jednocześnie powstawały ośrodki religijne, łaciński oraz grecki. Według ustaleń R. Szczygła pierwsza wzmianka o cerkwi pochodzi z roku 1609 i dotyczy przeniesienia cerkwi z Rogózna na powstające właśnie przedmieście lwowskie. Zapewne w tym samym czasie, albo niewiele później, powstały dwie kolejne świątynie obrządku greckiego. Tak więc w zasadzie od początku istnienia miasta duszpasterska działalność Kościoła wschodniego w Tomaszowie opierała się na trzech parafiach<sup>3</sup>. Główną cerkwią, określaną jako miejska, była świątynia św. Jerzego (zwana też świętojurską lub georgijewską). Z kolei cerkwie przedmiejskie nosiły wezwanie św. Mikołaja (mikulińska) i Zaśnięcia Matki Bożej (uspeńska). Każda z nich posiadała własnego parocha (proboszcza) oraz gospodarstwo rolne, będące głównym źródłem utrzymania duchownego i jego rodziny. Ten tradycyjny układ przetrwał do lat osiemdziesiątych XVIII w. Od tego czasu rozpoczął się proces, trwający cztery dekady, w wyniku którego unickie struktury terenowe w Tomaszowie zostały zredukowane do jednej parafii, działającej przy cerkwi św. Jerzego, posiadającej cerkiew filialną w Wieprzowym

<sup>1</sup> A. Gil, *Prawosławna eparchia chełmska do roku 1596*, Lublin–Chełm 1999, s. 232–235.

<sup>2</sup> M. Zahajkiewicz, *Diecezja lubelska. Informator historyczny i administracyjny*, Lublin 1985, s. 322.

<sup>3</sup> K. Warmińska-Mazurek, *Wielowymiarowa wartość zabytku na przykładzie cerkwi prawosławnej pw. Świętego Mikołaja Cudotwórcy w Tomaszowie Lubelskim*, „Rocznik Tomaszowski” 2017, t. 6, s. 201. Wypada zwrócić uwagę na zawarte w tym opracowaniu nieścisłości; otóż nie jest prawdą, jakoby dopiero od lat sześćdziesiątych XVIII stulecia wszystkie tomaszowskie cerkwie były unickie. Ich pierwotna proveniencja jest trudna do jednoznacznego określenia z uwagi na niedostatek źródeł; cerkwie powstały już po przyjęciu przez biskupa eparchii chełmskiej unii brzeskiej (1596). Wiadomo, że Zamoyscy byli jej zdecydowanymi zwolennikami, zachowującymi jednak tolerancję wobec przeciwników. R. Szczygł zdaje się stwierdzać, że cerkwie przedmiejskie były unickie. Natomiast niejasna jest początkowa przynależność cerkwi św. Jerzego. Z czasów Tomasza Zamoyskiego pochodzi niedatowany dokument, świadczący o istnieniu przy tej świątyni bractwa, które pragnęło pozostać przy prawosławiu (mógł on powstać między rokiem 1609 a 1638, kiedy to zmarł T. Zamoyski). Jego członkowie prosili ordynata o pozostawienie świątyni w ich rękach. Nie wiadomo wszakże, jaka była decyzja T. Zamoyskiego. Jeśli jednak przychylił się on do woli petentów, nie ulega wątpliwości, że w połowie XVII w. cerkiew była już w jurysdykcji biskupa unickiego, A. Gil, *Prawosławna eparchia...*, s. 182; R. Szczygł, *Powstanie miasta Jelitowa (Tomaszowa) i jego dzieje w czasach rządów w Ordynacji kanclerskiej linii Zamoyskich*, [w:] *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011, s. 88–90, 92, 121.

Jeziorze. Właśnie ten proces, obejmujący umownie lata 1789–1830, jest przedmiotem niniejszego opracowania.

## TRADYCJA

### Cerkwie i parafie

Z roku 1722 pochodzą konkretniejsze informacje dotyczące funkcjonujących w mieście cerkwi i parafii unickich. Stan cerkwi św. Jerzego określono wówczas jako nadstarzały w ścianach i dachach. Od innych świątyń tomaszowskich odróżniała się ona nieco lepszym wyposażeniem w utensylia oraz szaty liturgiczne. Zwracał uwagę obraz Matki Bożej w srebrnej sukience. Parafia obejmowała właściwe centrum miasta, podczas gdy peryferia należały do cerkwi przedmiejskich. Południowa część miasta (ulice: Lwowska, Kozia, Sokalska, Bruśnieńska oraz połowa Piekarskiej) tworzyła parafię św. Mikołaja. Cerkiew mikulińska również potrzebowała wówczas naprawy ścian i dachów<sup>4</sup>. Znacznie lepszą kondycją odznaczała się natomiast cerkiew uspeńska, będąca siedzibą parafii położonej w północnych rejonach Tomaszowa (ulice: Rogoźniańska, Szeroka, Szczebrzeska, Ciasna, Łosiniecka).

Wypada także wspomnieć o istniejących wówczas dwóch cerkwiach parafialnych, których terytoria zostały w latach późniejszych włączone do parafii tomaszowskiej. Cerkiew w Łaszczówce, nosząca wezwanie Świętej Trójcy, była w roku 1722 budowlą o nie najlepszym stanie („nadstarzała w dachach i ścianach”), słabo wyposażoną. Istniejąca przy niej parafia składała się z jednej miejscowości. Z kolei w Rogoźnie znajdowała się cerkiew św. Michała, o skromnym zaopatrzeniu w utensylia. Wyjątkiem była pięknie oprawiona Ewangelia. Świątynia, skupiająca ruskich mieszkańców tej wsi oraz Pasiek, była także „nadstarzała w ścianach i dachach”<sup>5</sup>.

Kolejne dane o cerkwiach i parafiach pochodzą z protokołów wizytacyjnych, sporządzonych w roku 1743. Wynika z nich, że cerkwie przedmiejskie, uspeńska i mikulińska, przeszły solidne remonty, natomiast cerkiew miejska była „w ścianach i dachach wałaca się”. Do historii przeszła cerkiew w Łaszczówce, zwanej też Rudą. Zastąpiła ją kaplica, bez żadnego beneficjum ziemskiego. Nie lepiej było w Rogoźnie: cerkiew i plebania znajdowały się w stanie ruiny, nie było kapłana, ziemię cerkiewną uprawiali chłopci. Postawiona we wsi kaplica nie była jeszcze poświęcona<sup>6</sup>. Jednak wkrótce potem świątynię w Rogoźnie określono jako „wzniesioną

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Chelmski Konsystorz Greckokatolicki (dalej: ChKG), sygn. 101, k. 38.

<sup>5</sup> Tamże, k. 37–38.

<sup>6</sup> APL, ChKG, sygn. 107, k. 77–80.

ze wszystkim na nowo". Była ona wyposażona w niezbędne paramenty. Miała wówczas jedynie 13 parafian<sup>7</sup>.

Po 18 latach powstały nowe protokoły, związane z kolejną wizytą pasterską. Cerkiew świętojurska prezentowała się tym razem bardzo dobrze, co oznacza, że przeszła gruntowną renowację, a raczej na miejsce walczącej się świątyni (istniejącej, być może, od początku miasta) wzniesiono zupełnie nowy obiekt. Pozostały jednak do wykonania podłoga i ołtarz główny. Parafia liczyła wtedy 120 wiernych, sposobnych do spowiedzi, co oznacza, że jej pełną liczbę należy oszacować na około 150. W dobrej kondycji znajdowała się także cerkiew mikulińska, zalecono jedynie „oporzędzenie” ogrodzenia posesji cerkiewnej i ołtarzy. Wizytator dał parafianom pięć miesięcy na wykonanie tych zadań, które mieli skontrolować delegowane przez niego osoby. W razie niewywiązania się z prac na cerkiew miał zostać nałożony interdykt. Liczbę wiernych tej placówki oszacowano na 50 sposobnych do spowiedzi (a zatem około 60 wszystkich). Z kolei cerkiew uspeńska potrzebowała napraw dachu i ścian. Funkcjonująca przy niej parafia miała około 100 dusz zdolnych do spowiedzi (mniej więcej 120 wszystkich). Został natomiast przesądzony los cerkwi w Rogóźnie, którą skasowano, włączając jej terytorium i wiernych do parafii św. Jerzego. Tam też trafiły utensylia, a wśród nich wspomniany powyżej piękny ewangeliarz<sup>8</sup>.

### Duchowieństwo

Należy wyjaśnić, że dopiero w latach trzydziestych XIX w. powstały dokumenty, które zawierają więcej danych biograficznych o poszczególnych kapłanach. Informacje z wieków wcześniejszych mają charakter skąpy i rozproszony, a nierzadko zawierają wewnętrzne sprzeczności.

W protokołach wizytacyjnych z roku 1722 pojawiają się nazwiska duchowych, posługujących w tomaszowskich cerkwiach. Parochem świątyni miejskiej, określanym z tego powodu jako protoprezbiter, był wówczas 47-letni ks. Demian Pluciński<sup>9</sup>. Miał on syna Jana, który po ojcu objął parafię. Według zbadanych źródeł ks. Jan pełnił funkcję proboszcza w roku 1738 i zapewne przez kilka kolejnych lat. W tymże roku 1738 urodził się mu i jego żonie Anastazji syn Mikołaj, który 27 lat później został parochem cerkwi w Niemirówku<sup>10</sup>.

23 marca 1742 r. przyjął święcenia kapłańskie naznaczony do cerkwi świętojurskiej ks. Bazyl Winogradzki. Jego rodzicami byli Teodor, proboszcz w Typinie, oraz Maria. Miał on wtedy 24 lata. W sprzeczności z tą informacją stoi jednak zapis zawarty w wizytacji z roku 1743, który

<sup>7</sup> APL, ChKG, sygn. 536, k. 7-10.

<sup>8</sup> APL, ChKG, sygn. 110, k. 489-491.

<sup>9</sup> APL, ChKG, sygn. 101, k. 38.

<sup>10</sup> APL, ChKG, sygn. 636, k. 170.

stwierdza, że ks. Bazyli miał o pięć lat więcej, czyli 30. Posługiwał on w tej parafii przez ponad 40 lat. Niewiele wiemy o jego życiu i realiach pracy duszpasterskiej<sup>11</sup>. Wizytacja w roku 1761 zbiegła się z jego chorobą, która uniemożliwiła mu złożenie przed wizytatorem stosownego egzaminu, obejmującego zagadnienia liturgiczne, prawdy wiary oraz kazusy moralne. Paroch otrzymał polecenie nadrobienia tego braku w ciągu czterech miesięcy. Z kolei w niedzielę po Bożym Ciele proboszcz miał się stawić w klasztorze Księży Komunistów w Rachaniach dla odprawienia rekolekcji. Zwrócono mu uwagę, aby wziął świadectwo o odbytych ćwiczeniach duchowych, a wcześniej załatwił zastępcę na czas nieobecności w parafii. Jednocześnie otrzymał w administrację obie pozostałe parafie tomaszowskie, których proboszczowie zostali czasowo zasuspendowani<sup>12</sup>. Wydaje się, że ks. B. Winogrodzki zmarł przed rokiem 1789, albowiem wtedy pojawia się nazwisko jego następcy – ks. Andrzeja (Jędrzeja) Zabawskiego. Jeden z dokumentów, sporządzony w roku 1791, zawiera sugestię, że śmierć ks. Bazylego nastąpiła już w roku 1785<sup>13</sup>.

Pierwszym znanym proboszczem cerkwi mikulińskiej był ks. Grzegorz (Hrehory) Weremiaszowicz. Protokół z roku 1722 stwierdza, że miał on wówczas 54 lata. Według ustaleń J. Petera jego osoba pojawia się w aktach miejskich już w roku 1694 i 1706<sup>14</sup>. W roku 1743 jest wymieniony ks. Eustachy Białczyński (w różnych źródłach: Bielczyński, Wielczyński), wówczas mający 40 lat<sup>15</sup>. Kapłan ten reprezentował bardzo słaby poziom umysłowy, nawet jak na ówczesne, niewysokie standardy ruskiego kleru. Akta miejskie z lat 1756 i 1760 stwierdzają, że nie umiał on pisać ani czytać, podpisywał się znakiem krzyża<sup>16</sup>.

Mankamenty intelektualne ks. Eustachego dały o sobie znać podczas egzaminu wizytacyjnego w roku 1761. Napisano wówczas: „Ponieważ paroch na egzaminie wielkiej niedoskonałości się pokazał, przeto onego od administracji Św. Sakramentów i Najświętszej Ofiary suspendujemy, oraz na miesiąc cały dla nauczania się rytuałów i przejrzenia się kazusom odsyłamy do klasztoru Bazylianów w Werchracie, na rezydenta, gdzie swoim kosztem sustentując się, ma ośmiodniowe odprawić rekolekcje”.

<sup>11</sup> APL, ChKG, sygn. 635, k. 33; APL, ChKG, sygn. 107, k. 78.

<sup>12</sup> APL, ChKG, sygn. 110, k. 489.

<sup>13</sup> APL, ChKG, sygn. 536, k. 2-3; APL, ChKG, sygn. 537, k. 1.

<sup>14</sup> APL, ChKG, sygn. 101, k. 38; J. Peter, *Szkice z przeszłości miasta kresowego, Zamość 1947*, s. 346–350. Warto dodać, że nazwisko pojawia się także w innych wersjach: Wiaremaszowicz, Jaremaszowicz. J. Frykowski odczytał je, niedokładnie, jako Weremiszowicz, *Dzieje parafii unickiej pw. św. Mikołaja w Tomaszowie Lubelskim w świetle osiemnastowiecznych protokołów wizytacji kościelnych*, „Rocznik Lubelski” 2014, t. 40, s. 41. Według J. Petera w roku 1683 przy cerkwi św. Mikołaja posługiwał ks. Bazyli Maksymowicz.

<sup>15</sup> APL, ChKG, sygn. 107, k. 78.

<sup>16</sup> J. Peter, *op. cit.*, s. 348.

Tymczasem parafię św. Mikołaja przekazano pod zarząd proboszczowi parafii świętojurskiej<sup>17</sup>. Z marca 1764 r. pochodzi notatka, że po śmierci ks. Grzegorza Bielczyńskiego prezentę na cerkiew mikulińską otrzymał ks. Łukasz Domczyński (Dąbczyński). Ponieważ wiemy, że ks. Eustachy zmarł w lutym roku 1764, wypada domniemywać, że w poprzedniej informacji nastąpiła pomyłka odnośnie do imienia kapłana<sup>18</sup>. Ostatnia znana nam wzmianka o ks. Łukaszu jako proboszczu cerkwi św. Mikołaja pochodzi z sierpnia 1788 r.<sup>19</sup> Był to ostatni proboszcz rezydujący przy tej świątyni. Nie udało się ustalić daty jego zgonu, jednak nastąpił on najpóźniej w początkach roku 1795.

W pierwszej połowie XVIII stulecia kapłanem cerkwi uspeńskiej był ks. Bazyl Obuchowicz. Wiadomo, że miał żonę Annę, zaś w roku 1747 jego 32-letni syn, również Bazyl, został parochem w Szarowoli<sup>20</sup>. Jednak z tą informacją nieco koliduje inna, pochodząca z roku 1722, stwierdzająca, że urząd parocha cerkwi uspeńskiej pełnił wtedy 60-letni ks. Teodor Obuchowicz<sup>21</sup>. Trudno jednoznacznie osądzić, czy ów Teodor był poprzednikiem i być może ojcem Bazylego (na co wskazuje dość podeszły wiek ks. Teodora), czy też może chodziło tu o tego samego kapłana, co do którego imienia nastąpiła pomyłka. W roku 1725 ks. Teodor ochrzcił syna (imieniem Stefan) swojemu krewniakowi ks. Michałowi Obuchowiczowi z Hopkiego. Tenże syn został potem proboszczem po swoim ojcu. Wiadomo, że ks. Teodor żył i był proboszczem jeszcze w roku 1738<sup>22</sup>. W każdym razie podczas wizytacji w roku 1743 stanowisko parocha cerkwi uspeńskiej zajmował już ks. Jan Obuchowicz, wówczas mający 40 lat, zapewne syn (drugi, po Bazylim?) swojego poprzednika<sup>23</sup>.

Bardzo negatywnie oceniono jakość życia i posługi ks. Jana podczas wizytacji w roku 1761. Na długą listę zarzutów składały się: rażące braki w wiedzy teologicznej, skrajnie niedbały stosunek do odprawianych nabożeństw połączony z niezajomością zasad liturgii, używanie do służby Bożej szat i paramentów niepoświęconych i urągających kanonom estetyki, wreszcie poważne, chociaż niesprecyzowane, występki moralne potwierdzone przez parafian. W tej sytuacji podjęto drastyczną decyzję: „Te tedy daleko i wszelkie ekscepta parocha zważywszy, i o życiu i moribus miawszy od ludzi godnych świadectwa, zasuspendowany od oficjum i beneficjum. Aż póki nakazanej rytuałem rubryki nie nauczy się i przed egzaminatorem naszym doskonałej umiejętności dowodu nie ma. Beneficjum ma zaś do-

<sup>17</sup> APL, ChKG, sygn. 110, k. 490.

<sup>18</sup> APL, ChKG, sygn. 636, k. 165, 820.

<sup>19</sup> APL, ChKG, sygn. 637, k. 27.

<sup>20</sup> APL, ChKG, sygn. 635, k. 39.

<sup>21</sup> APL, ChKG, sygn. 101, k. 37.

<sup>22</sup> APL, ChKG, sygn. 636, k. 94.

<sup>23</sup> APL, ChKG, sygn. 107, k. 78.

póty, dopóki dowodów poprawy żywota swojego nie pokaże, w czasie zaś suspensy swojej ma rezydować przy katedrze naszej chełmskiej, pod dozorem księdza spowiednika katedralnego i ośmiodniowe rekolekcje przy zwykłych ciała umartwieniach odprawi"<sup>24</sup>. Administrację parafii powierzono ks. Bazylemu Winogrodzkiemu z parafii miejskiej. Ks. Jan Obuchowicz zmarł 15 lutego 1764 r.<sup>25</sup> Piszącemu te słowa nie udało się ustalić, kto objął po nim parafię uspeńską.

Bardzo mało wiadomo o duchownych z cerkwi w Łaszczówce i Rogóźnie. W tej pierwszej parafii żył w roku 1722 ks. Jan Markiewicz, liczący sobie 33 lata. Miał on żonę Teodozję i syna imieniem Jan, urodzonego w roku 1732, który w roku 1762 został parochem w Nedeżowie<sup>26</sup>. Natomiast nie wiadomo, kogo dotyczyły słowa zapisane w protokole z roku 1743: „Jest kapliczka bez gruntu, kapłan staruszek sam jeden ani gruntu, ani parafian, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy niemający znajduje się i żyje z woli Bożej i z jałmużny szczodroblivej"<sup>27</sup>. Być może właśnie do tego „kapłana staruszka” odnosi się pochodząca z roku 1756 notatka, że podczas wakansu biskupiego zmarł ks. Bazyl Buczkowski, paroch z Łaszczówki<sup>28</sup>. O kapłanach z Rogózna wiadomo jedynie, że w roku 1722 był tu ks. Bazyl Kulaszyński, 28-letni. W roku 1746 podano, że ma lat 52. Kapłan ten zmarł w roku 1755; pochowano go w ornacie udostępnionym z cerkwi św. Mikołaja<sup>29</sup>.

## PRZEŁOM

### Zmiana polityczna i jej skutki

Opisany powyżej pierwszy etap dziejów Kościoła unickiego w Tomaszowie zamknął I rozbiór Rzeczypospolitej, w wyniku którego południowa część unickiej diecezji chełmskiej została przyłączona do Austrii. Było to w roku 1772. Dotyczyło to również naszego miasta i jego okolic. W pierwszym okresie unickie parafie, znajdujące się na omawianym terytorium, pozostały formalnie w składzie diecezji chełmskiej (stolica diecezji, Chełm, znalazła się w państwie Habsburgów dopiero po III rozbiórce, w roku 1795). Dopiero w roku 1783 cesarz Józef II podjął decyzję o włączeniu go do diecezji przemyskiej (14 dekanatów) oraz lwowskiej (cztery dekanaty). Samowolna decyzja władcy, stosującego metodę faktów dokonanych, została przyjęta do wiadomości przez Stolicę Apostolską trzy lata później.

<sup>24</sup> APL, ChKG, sygn. 110, k. 492.

<sup>25</sup> APL, ChKG, sygn. 636, k. 820.

<sup>26</sup> APL, ChKG, sygn. 101, k. 38; APL, ChKG, sygn. 636, k. 97.

<sup>27</sup> APL, ChKG, sygn. 107, k. 78.

<sup>28</sup> APL, ChKG, sygn. 636, k. 820.

<sup>29</sup> APL, ChKG, sygn. 101, k. 38; APL, ChKG, sygn. 536, k. 7-9.

W ten sposób aż 316 parafii unickich zmieniło swoją przynależność eparchialną z chełmskiej na przemyską. Należy jednak zaznaczyć, że 174 placówki powróciły w granice diecezji chełmskiej po roku 1809 w rezultacie przyłączenia ich terenów do Księstwa Warszawskiego, a następnie do Królestwa Polskiego („kongresowego”). Wśród nich znajdowały się także trzy cerkwie tomaszowskie<sup>30</sup>.

Zmiana przynależności państwowej spowodowała znaczące następstwa w funkcjonowaniu Kościoła katolickiego, w tym także unickiego. Było to związane ze stylem polityki kościelnej uprawianej przez ówczesnego cesarza Józefa II, znanej w historii jako józefinizm. Zakładała ona daleko idącą ingerencję państwa w życie kościelne na wszystkich płaszczyznach (od centrum po najmniejszą parafię) i w różnych wymiarach (liturgia, kształcenie kleru, duszpasterstwo, kaznodziejstwo, organizacja struktur kościelnych)<sup>31</sup>. Z punktu widzenia misji Kościoła ów trend polityczny, który osłabił po śmierci monarchy, chociaż nie ustał zupełnie, jest oceniany negatywnie z powodu znacznego ograniczenia wolności Kościoła i podporządkowania jego działalności duszpasterskiej interesom państwa oraz polityki. Nie ulega jednak wątpliwości, że polityka cesarska dała impuls do niezbędnego uporządkowania administracji kościelnej, ze szczególnym uwzględnieniem struktur terenowych. Dotyczyło to także Kościoła unickiego, który właśnie w państwie austriackim otrzymał funkcjonującą do dziś nazwę greckokatolickiego. Oznaczało to daleko idące zmiany w sieci placówek duszpasterskich. Należy wiedzieć, że wprowadzenie gęsta sieć parafialna ułatwiała wiernym dostęp do cerkwi, ale stwarzała problemy innej natury. Wiele istniejących placówek w eparchii przemyskiej (około 40%) liczyło mniej niż 100 wiernych, a czasem kilkanaście osób. Spora grupa pozostałych nieznacznie przewyższała wielkość 100 dusz. Parafie z ponad 1000 wiernych należały do wyjątków. Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że były one słabo wyposażone (przeciętnie miały kilkanaście hektarów ziemi) i praktycznie skazane na łaskę kolatorów, łatwo skonstatować, że nie były w stanie podolać trosce o stan świątyń i innych budynków, a przede wszystkim dać godziwego utrzymania duchowieństwu, które trybem życia, zamożnością i poziomem umysłowym niewiele się różniło od swoich parafian, w zdecydowanej większości należących do stanu chłopskiego. W rezultacie coraz częściej małe parafie pozostawały przez dłuższy czas nieobsadzone.

W roku 1787 ujrzał światło dzienne projekt regulacyjny, obejmujący wielką liczbę 1158 parafii w diecezji przemyskiej. W jego założeniach

<sup>30</sup> W. Kołbuk, *Granice i sieć parafialna greckokatolickiej diecezji przemyskiej na przełomie XVIII i XIX w.*, [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, s. 104-106, 111-117; A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596-1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005, s. 171-175.

<sup>31</sup> B. Kumor, *Józefinizm*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. B. Migut, Lublin 2000, s. 176.

zamierzano pozostawić 462 placówki parafialne, zaś pozostałe miały być przekształcone w filie dojazdowe (bez własnego kapłana), a niektóre z nich nawet zlikwidowane<sup>32</sup>. Plan był rozłożony na długie lata i kontynuowany – z szeregiem ustawicznie wprowadzanych poprawek – przez kolejne dziesięciolecia, także tam, gdzie ustąpiła władza austriacka. Wypada zaznaczyć, że z likwidacją parafii i zamianą jej na filię czekano z reguły do śmierci posługującego w niej parocha. W roku 1817 przedstawiciel Ordynacji Zamojskiej, będącej kolatorem szeregu świątyń unickich (między innymi trzech cerkwi tomaszowskich), podał rezultaty koncentracji parafii na jej terenie. Cerkiew w Żdanowie przyłączono do Lipska, w Wieprzcu – do Kosobud, w Czarnymstoku (wkrótce rozebrana) – do Tereszpoła, w Płoskiem – rozebrana za czasów austriackich, w Bortatyczach – do Siedlisk, w Stabrowie (wałąca się) – do Horyszowa Polskiego, w Rozłopach (ruina) – do Szczebreszyna, w Maziłach i Szarowoli – do Łosińca, w Majdanie Nepryskim (bardzo zdezelowana) – do Majdanu Sopockiego, w Płusach – do Księżpola, w Różańcu – do Babic. W dalszej kolejności planowano między innymi przyłączenie cerkwi w Tarnawie jako filii do Otracza, co uskutecznilo po śmierci tarnawskiego proboszcza w roku 1833<sup>33</sup>. Przedstawiciel Ordynacji upatrywał przyczynę zmniejszenia się liczby wiernych w niektórych miejscowościach przechodzeniem na obrządek łaciński. Warto jednak dodać, że likwidowane parafie już znacznie wcześniej odznaczały się niewielką liczbą parafian, znajdowały się bowiem często w miejscowościach o dużym udziale ludności polskiej, obrządku łacińskiego. Pozytywnie oceniano działania rządu austriackiego, który łączył fundusze i parafie. W dalszej kolejności proponowano rozbiórkę wielu cerkwi filialnych, z czego uzyskano by środki na renowację pozostałych. Postulowano też scalenie gruntów parafialnych, dzięki czemu proboszczowie mogli lepiej prowadzić gospodarstwa i osiągać wyższe dochody<sup>34</sup>.

### Regulacja w Tomaszowie

Cały ten proces znalazł swoje urzeczywistnienie w odniesieniu do parafii tomaszowskich. Protokoły wizytacyjne z roku 1795 informują, że cerkiew św. Jerzego była „matką”, zaś obie pozostałe afiliowano do niej podczas regulacji. Nie dało się na podstawie zbadanych źródeł ustalić, kiedy dokładnie to nastąpiło. Jest pewne, że cerkiew mikulińska stała się filią nie wcześniej niż w roku 1788, albowiem wtedy po raz ostatni

<sup>32</sup> S. Nabywaniec, *Recepcja reform kościelnych cesarza Józefa II w greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, [w:] *Polska-Ukraina...*, s. 117–118.

<sup>33</sup> APL, ChKG, sygn. 597, k. 8–9; K. Grzesiak, *Dzieje chrześcijaństwa wschodniego na terenie parafii Turobin* (cz. 2, 1795–1875), „Dominik Turobiński” 2023, 89, s. 47.

<sup>34</sup> APL, ChKG, sygn. 597, k. 9.

jest wspomniany jej paroch. Co do cerkwi Zaśnięcia Matki Bożej nie jest wykluczone, że nastąpiło to nawet wcześniej. Tak czy inaczej ks. Andrzej Zabawski, który został proboszczem cerkwi św. Jerzego w roku 1789, po sześciu latach miał pod opieką wszystkie trzy świątynie. Świadczą o tym dokumenty wizytacyjne z lutego 1795 r.

Cerkiew św. Jerzego miała 4,5 sążnia długości w nawie oraz po 2 sążnie w kruchcie i prezbiterium. Do jej wnętrza prowadziło dwoje drzwi, jedno na zachód, drugie na południe. Budynek miał 12 okien oraz trzy krzyże. Nad nawą wznosiła się kopuła. O ile sama cerkiew potrzebowała jedynie pewnych reperacji podłóg i dachu, o tyle dzwonnica „mocno zdezelowana wielkiej ruinie podpada”. Parkan „w słupy dylowany” i furтка także wymagały naprawy. Obok cerkwi znajdowała się nowa plebania, składająca się z dwóch izb, alkierza i komory, zaopatrzona w siedem okien i osiem drzwi. Nowo wzniesione były także zabudowania gospodarcze. Wszystkie budynki, łącznie z cerkwią, były kryte gontem. Wizytator, ks. Jan Grabowiecki, proboszcz łosiniecki i zarazem dziekan tomaszowski, zaznaczył, że do parafii należało 326 osób<sup>35</sup>.

Beneficjum ziemskie cerkwi świętojurskiej, opisane dokładniej w poprzednich wizytacjach, znajdowało się w granicach wsi Rogóźno. Proboszcz korzystał z niego w sposób nieskrępowany. Pewna trudność dotyczyła jedynie ogrodu leżącego „między ogrodami miejskimi” w miejscu zwanym Dub. Otóż od paru lat uprawiał go Mikołaj Winogrodzki, syn zmarłego ks. Bazylego, proboszcza parafii św. Jerzego. W roku 1791 ks. A. Zabawski chciał go odzyskać dla parafii. W wyniku procesu ustalono na podstawie zeznań świadków (Mikołaja Gierowskiego i Aleksandra Bratkiewicza), że ogród stanowi własność parafii, nie zaś prywatną rodziny Winogrodzkich. Ponieważ jednak w ciągu sześciu lat M. Winogrodzki opłacał z niego podatki i czynsz, dbając o jego właściwe nawożenie i uprawianie, pozwolono mu korzystać z niego przez jakiś czas. W roku 1795 był on już ponownie w posiadaniu parafii<sup>36</sup>.

Cerkiew Zaśnięcia Matki Bożej składała się z nawy, mającej 3 sążnie długości, zwieńczonej kopułą „w ośmiórkę”, oraz kwadratowej kruchty (2 na 2 sążnie) i prezbiterium o identycznych wymiarach. Wizytujący zauważył, że obiekt był zbudowany „dosyć niekształtnie”. Miał on osiem okien i troje drzwi, od południa i od zachodu. Jej stan techniczny był zły, szczególnie jeśli chodzi o dach. „Dzwonnica przy cerkiewce w wiązanie zbudowana mało na co się zdała. Parkan z dylów miejscami reparacji potrzebuje”. Plebania została określona jako „bardzo błaha bez żadnej ozdoby”. Innych budynków już nie było. Grunt cerkiewny znajdował się

<sup>35</sup> APL, ChKG, sygn. 536, k. 2.

<sup>36</sup> Tamże, k. 1.

w granicach miasta. Do cerkwi należało 174 wiernych. Zwrócono uwagę, że w posiadaniu proboszcza był dokument funduszowy z roku 1663<sup>37</sup>.

W kiepskiej kondycji znajdowała się także cerkiew św. Mikołaja. Była to budowla bardzo mała, „szczupła w swojej strukturze, niemająca ozdoby”, zaopatrzona w trzy okna i jedne drzwi. Parkan z sosnowych dylów wymagał w niektórych miejscach naprawy, natomiast dobrze prezentowała się dzwonniczka. Stojąca przy cerkiewce plebania, spróchniała i chyląca się ku upadkowi, miała izbę, piekarnię i dwa przyboki. Grunt cerkiewny, leżący w granicach miasta, w dwóch częściach, był użytkowany przez proboszcza. Cerkiew mikulińska miała 373 wiernych.

Wprawdzie w protokole napisano jedynie, że prezbiterium i kruchta cerkwi potrzebują nowego dachu, jednak substancja obiektu musiała być na tyle fatalna, że wizytator podjął decyzję o jego zamknięciu. Dopiero w październiku 1800 r., po wykonaniu niezbędnych napraw we wnętrzu i na zewnątrz, dopuszczono go do ponownego użytku<sup>38</sup>.

Jak wiemy, proboszczem połączonych parafii tomaszowskich był ks. Andrzej (Jędrzej) Zabawski. Nie wiemy, z jakiej rodziny i miejscowości pochodził. Wyświęcił go na kapłana biskup przemyski (wcześniej chełmski) Maksymilian Ryłło 30 lipca 1787 r. W lipcu 1789 r. został prezentowany przez Andrzeja Ordynata Zamojskiego na probostwo tomaszowskie. Miesiąc później prośbę zaakceptował bp M. Ryłło. Wprowadzenia ks. Andrzeja na urząd proboszcza dokonał dziekan tomaszowski, proboszcz łosiniecki ks. J. Grabowiecki 6 września 1789 r.<sup>39</sup>

Koncentracja beneficjum i parafii przyczyniła się – zgodnie z zamysłem – do znaczącej poprawy kondycji materialnej kapłana. Nie rozwiązała natomiast problemu utrzymania i konserwacji trzech obiektów sakralnych, których stan pogarszał się. Wysiłki parafian, jak choćby wspomniane powyżej prace remontowe w cerkwi mikulińskiej, nie były w stanie zatrzymać postępującej dezolacji świątyń. Stanowi świątyń i możliwościom finansowym parafian nie sprzyjała także niestabilna sytuacja polityczna. W roku 1809 obie cerkwie filialne zostały zajęte przez władze Księstwa Warszawskiego na magazyny wojskowe, co jeszcze bardziej przyczyniło się do ich zniszczenia. Dzwonnice, domy, zabudowania gospodarcze, parkany zostały w krótkim czasie przez warty wojskowe rozebrane i przeznaczone na opał.

Redukcja liczby duchowieństwa generowała także poważne problemy duszpasterskie. Jeden kapłan nie był w stanie sprawować nabożeństw we wszystkich świątyniach jednocześnie. Wcześniej służba Boża była sprawowana w każdej cerkwi, we wszystkie niedziele i święta, a zapewne

<sup>37</sup> Tamże, k. 3.

<sup>38</sup> Tamże, k. 4–5.

<sup>39</sup> APL, ChKG, sygn. 537, k. 35–37.

także w dni powszednie, pomijając – rzecz jasna – te okresy, w których duchowni podlegali suspensie lub odprawiali rekolekcje, albo też parafia wakowała po śmierci któregoś z nich. W nowej sytuacji Liturgia niedzielna mogła być sprawowana w każdej – przeciętnie – co trzeci tydzień. Szczególnie trudna sytuacja miała miejsce w święta. Społeczności wiernych skupionych przy każdej świątyni, przyzwyczajone od stuleci do posiadania duchownego przy sobie, rywalizowały o to, w której z nich proboszcz ma odprawić uroczyste nabożeństwo. Na tym tle dochodziło niejednokrotnie do kłótni.

Radykalne rozwiązanie przedłużającej się niefortunnej sytuacji nastąpiło dopiero w roku 1811. Wizytujący parafię tomaszowską, zapoznawszy się z opłakany stanem obu świątyń filialnych, uznał, że przywrócenie ich do kultu Bożego nie ma sensu: „Lepiej, aby jedna cerkiew była przyzwyczajona, niż kilka poobdzieranych i bez porządku”. Wyposażenie cerkwi mikulińskiej i uspeńskiej zostało przeniesione do cerkwi św. Jerzego, zresztą wiele utensyliów było bardzo zniszczonych i nie przedstawiało żadnej wartości. Jednocześnie wizytator dokonał połączenia trzech mizernych beneficjów w jedno, dzięki czemu zyskało ono na wartości. Ujednolicił też i połączył księgi metrykalne. O swoich decyzjach poinformował podczas zwołanego przez siebie zebrania wszystkich parafian. Nie są znane wzmianki o jakimkolwiek sprzeciwie z ich strony<sup>40</sup>.

### Likwidacja cerkwi filialnych

Naturalną konsekwencją podjętej decyzji był demontaż obu świątyń filialnych. Sprawa przeciągnęła się jednak do roku 1815, zapewne z powodu sytuacji politycznej (upadek Księstwa Warszawskiego, utworzenie Królestwa Polskiego pod berłem rosyjskim). Dopiero w lipcu tego roku rząd Królestwa, a konkretnie Wydział Oświecenia Narodowego i Spraw Wyznań Religijnych, odpowiedział na wniosek biskupa chełmskiego Ferdynanda Dąbrowy Ciechanowskiego, zezwalając na sprzedaż przez publiczną licytację dwóch zrujnowanych cerkwi w Tomaszowie, a także na przeznaczenie uzyskanych środków pieniężnych na remont cerkwi św. Jerzego. O decyzji został zawiadomiony proboszcz parafii tomaszowskiej. W końcu sierpnia, na polecenie departamentu, biskup powołał komisję do przeprowadzenia detaksacji i licytacji. W jej skład wszedł proboszcz ks. A. Zabawski oraz dziekan tyszowiecki ks. Antoni Hryniewiecki, proboszcz parafii Żerniki<sup>41</sup>.

W listopadzie 1815 r. komisja przedstawiła pierwsze owoce swojej pracy. Wartość obu cerkwi, a właściwie materiału drzewnego z przyszłej rozbiórki, oszacowano na zaledwie 120 złotych, po 60 złotych każda. Do

<sup>40</sup> APL, ChKG, sygn. 139, k. 117.

<sup>41</sup> APL, ChKG, sygn. 537, k. 1-3.

licytacji przeznaczono następujące utensylia: dzwony (jeden za 150 złotych, dwa za 90 złotych każdy, jeden za 70 złotych, jeden za 60 złotych, jeden za 40 złotych oraz dwa po 30 złotych każdy), dwa dzwonki (za 1 złotego), puszkę srebrną z sedesem mosiężnym (za 20 złotych), trybularz mosiężny (za 1 złotego), krzyż cynowy z pasją (za 2 złote), dwie alby z płótna szwabskiego (za 10 złotych), cztery alby zdezelowane i sześć tuwalni (za 10 złotych), dwa antyminy (za 2 złote). Nie podano natomiast wartości czterech korporałów, czterech puryfikaterzy, czterech ręczników do rąk i tyłuż humerałów. Spośród ksiąg liturgicznych do sprzedania zakwalifikowano dwie Ewangelie (za 12 złotych), Triod Cwitną i Postną (za 8 złotych) oraz Tryfołoj (za 6 złotych). Natomiast dwa mszały, drugi Tryfołoj, dwie Triody, Apostoł, Psalterz oraz Czasosłow uznano za bezwartościowe, zapewne z powodu znacznego stopnia zniszczenia.

Pewne przedmioty przeniesiono do cerkwi św. Jerzego. Były to: trzy malowane ołtarze (oszacowane na 120 złotych), obraz procesyjny (4 złote), krzyż procesyjny bez pasyjki (1 złoty), sześć obrazów (16 złotych), dwa srebrne kielichy wewnątrz połączane z patenami (jeden za 60 złotych, drugi za 40 złotych), osiem ornatów ze stułami i narękawnikami (160 złotych). Inne cztery ornaty zdarte (8 złotych) miały zostać przerobione na antepedia<sup>42</sup>.

Do sprzedania przeznaczono także place, na których stały obie cerkwie, wraz z otoczeniem, pełniącym funkcję cmentarzy grzebalnych. Ziemia po cerkwi mikulińskiej miała powierzchnię 150 sążni, zaś po cerkwi uspeńskiej – 300 sążni. Ich łączną wartość oszacowano na 100 złotych. Parafianie wyrazili życzenie, aby na miejscu dawnych cerkwi wznieść figury Ukrzyżowanego „dla przyzwoitej pamiątki i uczczenia rzeczzonego miejsca”. Zastrzeżono także, aby przez co najmniej 10 lat place pocerkiewne nie były używane w charakterze łąk, wygonów i pól, jako że jeszcze niedawno grzebano na nich ciała zmarłych<sup>43</sup>.

Z nieznanymi powodami nie określono w listopadzie 1815 r. terminu licytacji. Tymczasem drewno, z którego były zbudowane zrujnowane cerkwie, było narażone na gnicie, co mogło spowodować znaczny spadek ich wartości. Toteż 3 marca 1816 r. ks. A. Zabawski zwrócił się do władz z prośbą o przyśpieszenie licytacji. Pierwszy termin został wyznaczony na dzień 28 kwietnia, jednak z braku licytantów ustalono nową datę – 20 maja. Tym razem licytacja się odbyła. Uzyskano z niej 1170 złotych, przy czym nie wszystkie rzeczy znalazły nabywcę. Nieco później sprzedano prywatnie rozbity dzwon za 60 złotych, zaś z kilku ksiąg „dobrze przetartych” nie spodziewano się otrzymać więcej niż 30 złotych. Ich sprzedaży miał dopilnować dziekan.

<sup>42</sup> Tamże, k. 7-8.

<sup>43</sup> Tamże, k. 8-9.

Tak więc wkrótce na ręce ks. A. Zabawskiego trafiła suma 1230 złotych. Cerkiew św. Mikołaja zakupił ziemianin z Gródka, nazwiskiem Arczyński. Nie podano, w czyje ręce trafiła cerkiew uspeńska i wymienione utensylia. Nie wiadomo też, kiedy dokładnie nastąpiła rozbiórka sprzedanych obiektów. Z najwyższą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że stało się to bezpośrednio po zawarciu transakcji i jej zatwierdzeniu<sup>44</sup>. W połowie roku 1816 żywot obu świątyń tomaszowskich dobiegł kresu.

### Komasacja gruntów parafialnych

Ostatnim etapem opisywanego procesu, trwającego niemal cztery dziesięciolecia, była zamiana pól, które onegdy stanowiły uposażenie trzech tomaszowskich parafii unickich, zaś po ich scaleniu pozostały w użytkowaniu parafii św. Jerzego. Gospodarstwo rolne składało się z ponad 20 niewielkich kawałków ziemi, o trudnym dostępie, sporym oddaleniu od siebie oraz na ogół słabej jakości gleby. Dopiero w roku 1829 administracja Ordynacji Zamojskiej oraz administrator unickiej diecezji chełmskiej, którym był wówczas biskup sufragan Wincenty Siedlecki, w porozumieniu z władzami departamentu lubelskiego podjęli działania na rzecz zmiany tego stanu rzeczy. Sprawę załatwiono w stosunkowo szybkim tempie, między 1 kwietnia, kiedy to podjęto kroki na rzecz powołania odpowiedniej komisji, a 24 listopada, kiedy to zatwierdzono opracowany projekt komasacji. 23 grudnia 1829 r. konsystorz chełmski otrzymał protokół dokonanej zmiany zaopatrzonej w mapę, która doskonale obrazuje jej sensowność i pożytek dla parafii<sup>45</sup>.

Punktem wyjścia do działań scaleniowych był dokładny wykaz dotychczasowych pól i łąk. Były to następujące grunty, z których nie wszystkie nadawały się do zasiewu:

- za folwarkiem Rogóžno przy figurze - 4 morgi i 12 prętów
- obok między Semka Mosura - 4 morgi i 216 prętów
- za wójtowym stawem - 3 morgi i 262 pręty
- w ugorach - 6 mórg i 150 prętów
- tamże (drugi kawałek) - 4 morgi i 45 prętów
- za cegielnią - 2 morgi i 69 prętów
- przy cegielni od Rogózna - 3 morgi i 273 pręty
- w ćwierciach za wsią Rogóžno - 3 morgi i 797 prętów
- obok niwy folwarcznej Tarniny - 5 mórg i 250 prętów
- na wygonie - 11 mórg i 172 pręty
- przy Księżym Dole - 4 morgi i 107 prętów
- za Potoczkaami - 2 morgi i 244 pręty

<sup>44</sup> Tamże, k. 9-13, 17-18, 21, 23-26.

<sup>45</sup> Tamże, k. 47-49.

- między lasem nad potokiem Wapnica - 1 morga i 287 prętów
- na Stawczynach przy Kolonii - 2 morgi i 177 prętów
- w granicach wsi Pasieki - 8 mórg i 78 prętów
- naprzeciwko karczmy w Pasiekach - 9 mórg i 219 prętów
- tamże (drugi kawałek) - 17 mórg i 35 prętów
- łąka w Smugach - 1 morga i 79 prętów
- łąki w Czołomyjach - 166 prętów
- łąki koło Grobelki - 71 prętów
- łąki w Brzegach - 3 morgi i 158 prętów

RAZEM - 102 morgi i 267 prętów „miarą nową polską krzyżową”.

Powyższe grunty zostały zamienione na następujące, cechujące się lepszą glebą i łatwiejszą dostępnością:

- przy ogrodzie miejskim koło Rogóżna - 11 mórg i 46 prętów
- na Krzywej Strudze - 44 morgi i 143 pręty
- przy granicy Majdanu od lasu Górno - 43 morgi i 120 prętów
- łąka w Brzegach - 3 morgi i 158 prętów (ta nie uległa zamianie)

RAZEM - 102 morgi i 267 prętów<sup>46</sup>.

Uzgodniono także, że do jesieni roku 1830 Ordynacja dokona na przydzielonych polach karczunku zarośli<sup>47</sup>.

## W NOWYM KSZTAŁCIE

Uzyskane w wyniku licytacji pieniądze zostały, zgodnie z planem, przeznaczone na prace remontowe przy cerkwi św. Jerzego. Przystąpiono do nich i wykonano je w tempie ekspresowym. Już we wrześniu 1816 r. sporządzono sprawozdanie z prowadzonych robót wraz z załączonym kosztorysem. Głównym i najbardziej kosztownym punktem było obicie blachą górnej części cerkiewnej kopuły. Pomysł proboszcza, aby pokryć blachą całą kopułę, łącznie z „ośmiórką”, nie został zrealizowany. Reszta budowli została pokryta nowym gontem. Na 400 arkuszy blachy angielskiej i jeden arkusz „biały” wydano 426 złotych i 20 groszy, natomiast robocizna blacharza wyniosła 320 złotych. Z kolei cieśle pobrali 49 złotych i 6 groszy. Za 58 kup gontów oraz 86 kup gontali zapłacono 86 złotych i 20 groszy, natomiast za cztery nowe okna i oszklenie - 42 złote. Kilkuzłotowe sumy przeznaczono na następujące cele: zapłata dla notariusza (za napisanie umów), dla robotników stawiających rusztowanie i pomocników, wynajęcie furmanki, asygnację na materiały, przywiezienie drewna z lasu, naprawy dzwonnicy, dwie drabiny, wykonanie gradusu do ołtarza. Całość poniesionych kosztów wyniosła 947 złotych i 5 groszy. Pozostałe środki,

<sup>46</sup> Tamże, k. 50-54.

<sup>47</sup> Tamże, k. 54.

w wysokości 122 złote i 25 groszy, proboszcz w roku 1819 zahipotekował na dworku dziedzicznym swojej żony<sup>48</sup>.

### Cerkiew i jej wyposażenie

6 maja 1825 r. miała miejsce wizytacja generalna parafii tomaszowskiej, przeprowadzona przez ks. Grzegorza Jankowskiego, oficjała diecezji chełmskiej. Sporządzony przezeń protokół jest źródłem wiedzy o stanie świątyni i całej infrastruktury parafialnej w nowych realiach.

Plac cerkiewny, o wymiarach 26 na 26 sążni, był ogrodzony z trzech stron dylami, zaś z czwartej drankami i obsadzony różnymi drzewami. Ogrodzenie będące w dobrym stanie posiadało trzy furtki: od zachodu, wschodu i południa, mające daszki pokryte mosiądzem. W tym okresie nie chowano tutaj zmarłych; nowy cmentarz grzebalny urządzono wspólnie z parafią obrządku łacińskiego za miastem.

Odnowiona cerkiew św. Jerzego była pokryta całkowicie gontem. Jej nawę wieńczyła kopuła na środku, z krzyżem żelaznym pozłacanym, podtrzymywanym łańcuchami, w połowie pokryta blachą. Na wierzchu prezbiterium i kruchty znajdowały się żelazne krzyże. Do wnętrza świątyni prowadziło dwoje drzwi, od zachodu i od południa, zaopatrzonych w dokładnie opisane zamki. Nawa była zaopatrzona w trzy duże okna, u góry były dwa okna okrągłe, w kopule - cztery, w kruchcie - dwa okrągłe, w prezbiterium - jedno okrągłe, za ołtarzem, drugie prostokątne było w ścianie południowej. Po lewej stronie prezbiterium znajdowała się zakrystia. Podłoga w całej cerkwi była wykonana z tarcic. Po zachodniej stronie cerkwi stała dzwonnica „w słupy wiązana”, cała gontami kryta, z krzyżem żelaznym na dachu, zaopatrzona w cztery duże dzwony oraz sygnaturkę. Szósty dzwon został opisany jako rozbity<sup>49</sup>.

Równie dokładny opis dotyczy wyposażenia świątyni. Była ona wyposażona w cztery ołtarze. Ołtarz główny, stolarskiej roboty, posiadał tabernakulum oraz obrazy Matki Bożej z Dzieciątkiem, Przemienienia Pańskiego i Zmartwychwstania. Prawy ołtarz boczny miał obraz św. Jerzego (na drewnie) oraz na zasuwie Wniebowstąpienia (na płótnie). W Ołtarzu po lewej stronie widniał obraz św. Mikołaja, a na zasuwie wizerunek Anioła Stróża. Z boku stał ołtarz drewniany z obrazem Matki Bożej z Jezusem, a także św. Onufrego. W cyborium na mense tego ołtarza przechowywano święte oleje.

W opisie cerkwi zwraca uwagę ikonostas, nieczęsto spotykany w tym czasie na terenie diecezji chełmskiej. Posiadał on 12 ikon apostołów, 12 ikon proroków i 12 ikon z tajemnicami wiary. Nie było w nim natomiast carskich wrót.

<sup>48</sup> Tamże, k. 24–25, 30.

<sup>49</sup> Tamże, k. 32.

W cerkwi znajdowały się także trzy ołtarze procesyjne: z Matką Bożą i św. Michałem Archaniołem, z Panem Jezusem w Nazarecie i Trójcą Świętą, a także z Matką Bożą i św. Jerzym Męczennikiem. Wśród 20 obrazów zwracają uwagę wizerunki Męki Pana Jezusa, Świętej Trójcy, Ukrzyżowania, św. Augustyna, św. Dominika oraz dwie płaszczanice. Inne elementy to dwa krzyże procesyjne, siedem obrazów w zakrystii, siedem krzyży ołtarzowych, 12 ławek, drabina prowadząca na chór, trzy konfesjonały, 18 drewnianych lichtarzy, katafalk, grób Chrystusa, sześć skrzyń, stolik, stół i stopień do zapalania świeczek, cztery pulpity pod księgi, sześć dzwonków, dwie skarbonki.

Na wyposażeniu cerkwi znajdowały się też szaty liturgiczne. Spośród 19 ornatów (felonionów), różnokolorowych, szytych z przeróżnych materiałów, zaledwie dziewięć posiadało „rekwizyty”: narękawniki i stuły (epitrachiliony), zaś dwa określono jako zniszczone. Do przedmiotów płóciennych należały ponadto: bursa, cztery firanki, pięć alb, 30 „płócien różnych”, 18 obrusów, sześć ręczników, cztery chustki, cztery paski, dziewięć humerałów, osiem korporałów, 10 puryfikaterzy, umbrakulum, cztery ceraty, osiem antyminsów, cztery antepedia, cztery komeżki, trzy komże, trzy chorągwie oraz całun czarny z białym lamowaniem.

Bogate było również wyposażenie w paramenty metalowe. Składały się na nie: monstrancja srebrna pozłacana, puszka srebrna pozłacana z nakrywą i kapką, trzy kielichy srebrne wyzłacane z patenami, krzyż srebrny, dwie oprawy do Ewangelii (z aksamitu, pięknie zdobione srebrem w różne postacie), trybularz srebrny i mosiężny, łyżeczka srebrna pozłacana, puszcza z pateną do wiatyku z łyżeczką srebrną pozłacaną, dwie tacki cynowe, tacka miedziana, krzyż cynowy, naczynie cynowe na oleje, dwa lichtarze mosiężne, lichtarz wiszący na środku cerkwi (mosiężny), lampa mosiężna, lampa blaszana, kropielniczka cynowa w zakrystii, sześć ampułek cynowych, latarnia szklana oprawiona w ołów.

Cerkiew posiadała też zestaw ksiąg liturgicznych: dwie Ewangelie, Mszał wileński, Mszał poczajowski, Tryfologion edycji lwowskiej, Tryfologion Postny, Tryfologion Cwitny, Oktoich lwowski, Apostoł lwowski, dwa Trebniki poczajowskie, Psalterz lwowski, Irmologion pisany, Czasosłów (podarty), pięć katechizmów oraz Ewangelię z naukami w języku polskim<sup>50</sup>.

### **Budynki niesakralne**

W posiadaniu parafii tomaszowskiej były dwa budynki, które w tym okresie miały charakter mieszkalny. Drewniana plebania miała wymiary 3 na 7 sążni i następujące pomieszczenia: izbę mieszkalną, alkierz, piekarnię (łąączącą funkcję kuchni z mieszkaniem czeladzi), spiżarnię, dwa

<sup>50</sup> Tamże, k. 33–35.

ganki oraz komórkę przy ganku. Do ogrzewania służył piec i kominek. Pomieszczenia posiadały podłogi i sufity z tarcic. Izba mieszkalna miała trzy okna, a alkierz, piekarnia i spiżarnia – po jednym. Wszystkie były zaopatrzone w okiennice. Do plebanii prowadziły furtka i brama (z zamkami i klódkami) od strony ul. Sokalskiej. Z kolei w budynku przeznaczonym na szkołkę mieszkał diak (lektor i psalmista cerkiewny). Obiekt, z litego drzewa, pokryty gontem, składał się z izby i komórki. W protokole zaznaczono, że funkcję szkoły, wspólnej dla dzieci obu obrządków, przejął inny obiekt, poza posesją cerkiewną. Do budynków gospodarczych należał spichlerz, obora z chlewkiem, poddaszem i stajenką, stodoła z podsopiem. Były one ułożone „w kwadrat”, pokryte słomą, ogrodzone dylami i częściowo chrustem. Proboszcz miał prawo do siedmiu sągów drewna rocznie na opał i budulec, a także do wypasu bydła na ogólnym pastwisku gromadzkim<sup>51</sup>.

### Parafia i jej duszpasterz

Proboszczem unickiej parafii tomaszowskiej był od roku 1789 ks. Andrzej (Jędrzej) Zabawski, urodzony w roku 1764. Parafia nie dysponowała funduszem na wikariusza i na szpital. Paroch płacił ze swoich dochodów następujące roczne podatki: podymne (8 złotych i 15 groszy), liwerunek (7 złotych i 26 groszy) oraz ogniowy (4 złote i 15 groszy). Z tytułu opłacania tego ostatniego cerkiew była ubezpieczona na 550 złotych, a plebania na 400 złotych. Proboszcz wspierał też szkołkę kwotą 3 złotych i 10 groszy. O jego życiu osobistym wiadomo, że po śmierci kapłana mieszkała w Tomaszowie jego żona, syn i córka. W roku 1819 proboszcz osiągnął następujący dochód: z gruntu, kapitałów, dziesięciny – 225 złotych i 7 groszy, zaś z *iura stolae* – 84 złote (średnia z lat 1817, 1818, 1819). Całość dochodu wyniosła 309 złotych i 7 groszy<sup>52</sup>. Z kolei diak – którego nazwiska nie podano – był utrzymywany z dobrowolnych ofiar parafian. Z roku 1819 pochodzi odosobniona wzmianka, że zmarł wtedy ks. Leon Zarzecki, nieznanym bliżej rezydent parafii tomaszowskiej<sup>53</sup>.

Prezentowany protokół niemal nie wzmiankuje o parafianach i życiu duszpasterskim placówki tomaszowskiej. Zdanie: „W tej parafii publicznych zbrodniarzy nie ma”, może oznaczać, że poziom moralny wiernych był poprawny. O proboszczu dowiadujemy się jedynie tego, że w niedziele i święta uroczyste głosił nauki, odmawiał też pacierz po nabożeństwie. Przy parafii działały dwa bractwa, których zadaniem było utrzymywanie światła ołtarzowego. Bractwo starsze odpowiadało za trzy ołtarze, młodsze – za jeden ołtarz.

<sup>51</sup> Tamże, k. 37.

<sup>52</sup> Tamże, k. 38–39; APL, ChKG, sygn. 228, k. 11.

<sup>53</sup> APL, ChKG, sygn. 645, k. 3.

Parafia tomaszowska posiadała w 1825 r. 777 wiernych i 185 domów. W jej skład wchodziło miasto (501 dusz i 131 domów), Majdan Górny (91 dusz i 17 domów), Pasiaki (69 dusz i 10 domów) oraz Rogóźno (116 dusz i 27 domów). Osobno wymieniono wieś Wieprzowe Jezioro, mające własną cerkiew filialną. Żyło tam 165 wiernych w 26 domach<sup>54</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

13 sierpnia 1830 r. umarł ks. A. Zabawski, proboszcz parafii unickiej w Tomaszowie<sup>55</sup>. Okres jego duszpasterskiej posługi, trwający 41 lat, ma wymiar symboliczny. Jest bowiem równoznaczny z opisanym w niniejszej publikacji dziejowym procesem, w wyniku którego z trzech parafii i cerkwi unickich w mieście, biednych i upadających, pozostała jedna parafia, dobrze uposażona, a także jedna świątynia, gruntownie odnowiona i należycie wyposażona. Radykalna zmiana była zapewne przyjmowana przez wiernych z mieszanymi uczuciami, jednak należy pamiętać, że podobne przeobrażenia przechodziła wówczas cała unicka diecezja chełmska. Do redukcji parafii doszło przykładowo w Hrubieszowie, Horodle, Wojsławicach i Tyszowcach, z tym że w tej ostatniej miejscowości pozostawiono dwie cerkwie przedmiejskie jako filialne, nie rozbierając ich. Wielka ilość świątyń wiejskich zmieniła swój status na filie. W okolicach Tomaszowa były to, oprócz cerkwi w Wieprzowym Jeziorze, cerkwie w Ciotuszy, Niemirówku, Krynicach, Podhorcach, Szarowoli, Pańkowie, Jarczowie, Jurowie, Maziłach, Korhyniach, Werszczyca, Nedeżowie. Kilka z tych obiektów uległo likwidacji (Niemirówek, Krynice, dużo później Ciotusza). Charakter parafialny zachowały świątynie w Chodywańcach, Łosińcu, Przeorsku, Majdanie Sopockim (Sopocie), Szlatynie, Tarnawatce i Typinie. Tworzyły one – wraz z parafią Tomaszów – unicki dekanat tomaszowski<sup>56</sup>. W opisywanym kształcie parafia tomaszowska przetrwała do roku 1875, kiedy to – wraz z całą diecezją chełmską – włączono ją do rosyjskiego Kościoła prawosławnego.

<sup>54</sup> APL, sygn. 537, k. 40. W roku 1819 syn ks. A. Zabawskiego otrzymał od Ordynacji propozycję przyjęcia obrządku łacińskiego i zostania kapłanem oraz nauczycielem w Szczeszynie. Jednak z uwagi na skąpe stypendium rozważał możliwość wstąpienia do unickiego seminarium duchownego w Chełmie. J. Kania, *Katalog alumnów seminarium diecezji chełmskiej obrządku greckokatolickiego studiujących w latach 1778–1833*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1990, 59, s. 311.

<sup>55</sup> APL, ChKG, sygn. 537, k. 62.

<sup>56</sup> J. Bojarski, *Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim, czyli ostatnie chwile unii w diecezji chełmskiej*, Lwów 1878, s. 273.

## BIBLIOGRAFIA

## ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

**Archiwum Państwowe w Lublinie**

Chełmski Konsystorz Grekokatolicki, sygnatury: 101, 107, 110, 139, 228, 536, 537, 597, 635, 636, 637, 645.

## OPRACOWANIA

Bojarski J., *Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim, czyli ostatnie chwile unii w diecezji chełmskiej*, Lwów 1878.

Frykowski J., *Dzieje parafii unickiej pw. św. Mikołaja w Tomaszowie Lubelskim w świetle osiemnastowiecznych protokołów wizytacji kościelnych*, „Rocznik Lubelski” 2014, t. 40.

Gil A., *Chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005.

Gil A., *Prawosławna eparchia chełmska do roku 1596*, Lublin–Chełm 1999.

Grzesiak K., *Dzieje chrześcijaństwa wschodniego na terenie parafii Turobin (cz. 2, 1795–1875)*, „Dominik Turobiński” 2023, nr 89.

Kania J., *Katalog alumnów seminarium diecezji chełmskiej obrządku grekokatolickiego studiujących w latach 1778–1833*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1990, t. 59.

Kołbuk W., *Granice i sieć parafialna grekokatolickiej diecezji przemyskiej na przełomie XVIII i XIX w.*, [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemyśl 1996.

Kumor B., *Józefinizm*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. B. Migut, Lublin 2000.

Nabywaniec S., *Recepcja reform kościelnych cesarza Józefa II w grekokatolickiej diecezji przemyskiej*, [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemyśl 1996.

Peter J., *Szkice z przeszłości miasta kresowego, Zamość 1947*.

Szczygieł R., *Powstanie miasta Jelitowa (Tomaszowa) i jego dzieje w czasach rządów w Ordynacji kanclerskiej linii Zamoyskich*, [w:] *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011.

Warمیńska-Mazurek K., *Wielowymiarowa wartość zabytku na przykładzie cerkwi prawosławnej pw. Świętego Mikołaja Cudotwórcy w Tomaszowie Lubelskim*, „Rocznik Tomaszowski” 2017, t. 6.

Zahajkiewicz M., *Diecezja lubelska. Informator historyczny i administracyjny*, Lublin 1985.

## ABSTRACT

*Rev. Krzysztof Grzesiak*

THE UNIATE CHURCH IN TOMASZÓW  
AT THE TURN OF THE 18<sup>TH</sup> AND 19<sup>TH</sup> CENTURY

Until the second half of the 18<sup>th</sup> century, there had been three Uniate parishes: municipal (St. George church) and suburban (St. Nicholas and The dormition of the Mother of God). Having been annexed by the Austrian Empire in 1772, the town was submitted to a new policy of secularization imposed by the Emperor Joseph II in the spirit of Josephinism, which was carried out in the following decades. At the end of the 1780s, suburban parishes were phased out and demoted to just branch parishes without their own parish priest, with the municipal church parish priest appointed as the caretaker. In 1811 the decision was made to do away with both branch churches due to their dilapidation. In the spring of 1816 the church buildings with the utensils assigned to them were auctioned, and soon both buildings were dismantled. The acquired funds were allocated to the major restoration of St. George church building. The last phase of reforms was reparcelling of agricultural land that constituted a significant component of the clergy, which happened in 1829.

**Key words:** The Uniate church, Tomaszów Lubelski, Orthodox church in Tomaszów, Josephinism